KURJER WARSZAWSKI

Sobota. Dnia 17 (29) Sierpnia 1857 Roku. № 225. Jutro, Śgo Joachima Ojca N. M. P.

Zeitungs-Stampel ... 2 Kreuzer

Jutro, Uroczystość Pocieszenia MATKI BOZKIEJ, jako odpustowa dla Arcy-Bractwa czci Serca N. MARYI PANNY, obchodzoną będzie, w Kościele XX. Bernardynów, z wystawieniem Przenajświętszego SAKRAMENTU.

Jutro, w Kościele XX. *Augustjanów*, przypada Uroczystość N. MARYI Panny Pocieszenia; która obchodzoną będzie przez całą oktawę z Odpustem zupełnym, Kazaniami i Processjami. W pierwszy dzień po Nieszporach, udzieloną będzie Benedykcja Papiezka.

NAJJAŚNIEJSZY PAN, w skutku przedstawienia JO. Xięcia Namiestnika Królestwa, Najmiłościwiej zezwolić raczył przebywającym za granicą wychodźcom Polskim: Franciszkowi *Grabowskiemu*, Alexandrowi *Baranowskiemu*, Józefowi *Jurczewskiemu*, Szymonowi *Borońskiemu*, Teofilowi *Buskiemu*, Teodorowi *Szalas*, Ignacemu *Szczuka*, Felixowi *Jarocińskiemu*, Mikołajowi *Wyszyńskiemu* i Hippolitowi *Rożańskiemu*, powrócić do Królestwa Polskiego, na zasadach Najwyższego Ukazu z d. 15 (27) Maja r. z.

NAJJAŚNIEJSZY PAN, zgodnie z wnioskiem JO. Xięcia Namiestnika Królestwa, Najmiłościwiej zezwolić raczył na pozostawienie w Królestwie, na zasadach Najwyższego Ukazu z d. 15 (27) Maja r. z., wyszłego za granicę po rokoszu 1831 r. Alexandra *Skarzyńskiego*, który powróciwszy z Ameryki, oddał dobrowolnie los swój pod decyzję Rządu.

Z Petersburga, 8 (20) Sierpnia.

W Niedzielę, 4 (16) Sierpnia, jako w dniu zaręczyn Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Xięcia Michała Mikołajewicza z Jej Cesarską Wysokością Wielką Xiężniczką Olgą Fedorówną, ICH CESARSKIE MOŚCIE NAJJAŚNIEJSZY CESARZ i NAJJAŚNIEJSZA CESARZOWA ALEXANDRA FEDORÓWNA, przyjmować raczyli z tego powodu powinszowania Ciała Dyplomatycznego.

Przy tej okoliczności Osoby następujące miały zaszczyt być przedstawionemi NAJJAŚNIEJSZEJ CESARZOWEJ ALEXANDRZE FEDORÓWNIE: Małżonka Posła Nadzwyczajnego i Ministra Pełnomocnego N. Króla Neapolitańskiego, Pani Regina; Małżonka Posła Nadzwyczajnego i Ministra Pełnomocnego N. Królowej W. Brytanji, Lady Wodehouse; Poseł Nadzwyczajny i Minister Pełnomocny N. Króla Sardyńskiego, Margrabia de Sauli; Poseł Nadzwyczajny i Minister Pełnomocny N. Króla Szwecji i Norwegji, Baron Adelswärd; Poseł Nadzwyczajny N. Króla Hannowerskiego, Hr. von Münster; Poseł Nadzwyczajny i Minister Pełnomocny N. Królowej Hiszpańskiej, P. Isturitz-y-Montero; Xiążę d'Osuna i de Infantado; Sprawujący interesa N. Króla Duńskiego P. von Hageman; Sekretarz Ambassady Szwedzko-Norwegskiej, Baron Stedink; Sekretarz Ambassady Pruskiej, P. von Schlotzer; zostający przy Ambassadzie Hiszpańskiej P. Diosdado-y Castillos i P. Diaz; oraz Adjutant Xięcia d'Osuna i de l'Infantado, Pułkownik Quinones de Leon.

Gazeta Rządowa w Nr 186 i następnych, ogłasza Traktat handlu i żeglugi, zawarty między Rossją i Francją w dniu 2 (14) Lipca r. b.

Pragnąc powziąść przekonanie naoczne o ile zamierzony na pomieszczenie nowo otwierającej się Pensji Żeńskiej Rządowej o pięciu klassach w Warszawie, gmach, położony przy ulicy Nowolipki, gdzie dawniej istniał Instytut Szlachecki, odpowiada przeznaczeniu swojemu; JO. Xiążę *Gorczakow* Namiestnik Królestwa, raczył wczoraj zwiedzić takowy o godzinie 4tej z południa, w assystencji JW. Radcy Tajnego *Muchanowa*, Kuratora Okręgu Naukowego Warszawskiego. Dostojny Xiążę, zaszczycając obecnością swoją progi tego gmachu, przyjęty został przez Przełożoną tej Pensji W. *Biskupskę*. Pomieniona wizyta trwała blizko pół godziny, gdyż JO. Xiążę Namiestnik wchodząc we wszystkie najdrobniejsze szczegóły, nie pominął z nich żadnego połączonego z dobrem przyszłych tego Zakładu Naukowego uczennic.

Zarząd Warszawskiego Ober-Policmajstra, wezwał P. *Gniewczyńskiego*, Sekretarza Gubernjalnego; tudzież P. Maryę *Bauman*, poddanę Szwajcarską, ażeby w własnych interessach zgłosili się do Zarządu Policji, lub numera obecnych zamieszkań wskazali.

W dniu 22 b. m. o godzinie 8ej wieczorem, w obec licznej Rodziny i Przyjaciół, zawartem zostało religijne małżeństwo w Kościele Śgo Karola *Boromeusza*, pomiędzy W. Michałem *Konstańskim*, Urzędnikiem dyrygującym Sekcją w Zarządzie JW. Warszawskiego Ober-Policmajstra, a W. Henryką Baronową *Stokowską*, Wdową po Janie Baronie *Stokowskim*, Dziedzicu dóbr; poczem Rodzina Nowo-zaślubionych i grono zaproszonych osób udało się do hotelu Angielskiego, gdzie po sutej kolacji bawiono się do rana.

Stanisław *Sokolnicki*, Kontroller Starszy w Głównej Dyrekcji Towarzystwa Kredytowego, Członek Archi-Konfraternji Literackiej, w wieku lat 45, wczoraj przeniósł się do wieczności. Pozostała Familja, zaprasza Krewnych i Przyjaciół, na exportację zwłok, jutro o godzinie 5ej po południu, z Kościoła Śgo Krzyża, na smętarz Pragski odbyć się mającą.

Pomiędzy wynagrodzonemi uczniami w Konserwatorjum Muzycznem Paryzkiem, czytamy imiona Karola *Kozłowskiego* i Ludwika *Maszkowskiego*, obu skrzypków. Pierwszy z nich otrzymał premium, drugi zaś uznany został jako odznaczający się bardzo dobrym postępem.

O ile nam wiadomo, znany i powszechnie szanowany Prezes Trybunału, JW. Radca Stanu *Bońkowski*, opuszcza Warszawę, dla udania się do pełnienia nowo przeznaczonych dlań obowiązków Gubernatora Cywilnego Gubernji Płockiej. Grono zatem Członków Sądownictwa, a w tej liczbie przeważająca ilość Członków Re-

sursy Kupieckiej, zamierzyło wydać dlań pożegnawczą ucztę, która odbędzie się pojutrze, to jest w Poniedziałek, pomiędzy godziną 3cią a 4tą z południa, w gmachu tejże Ressursy, jako miejscu uczczenia zasług jednego z swych Członków, który na długo opuszcza Warszawę.

Frankfurter Journal donosi z Paryża, że słynna Artystka Dramatyczna Panna *Rachel*, przyjęła Wiarę Katolicką.

Wkrótce wyjdzie z druku nakładem xięgarni B. *Lesmana*, xiążka pod tytu: *Ahna Teoryczno-praktyczna Grammatyka francuzka* z 19go wydania niemieckiego, przetłumaczona i zastosowana do użytku młodzieży Polskiej.

Wczoraj, Przewodniczący w Komitecie Zabawy Kwiatowej, danej w miesiącu Czerwcu w ogrodzie Saskim, na dochód Sierot pod opieką Warsz: Tow: Dobr:, wręczył pismienne podziękowanie od tegoż Towarzystwa P. *Bilsemu*, który czynny współudział piękną grą swoją przyjął w tej zabawie. Korzystając więc z tej okoliczności niektórzy Członkowie tego Komitetu, doręczyli P. *Bilsemu*, sprawiony własnym kosztem, puhar srebrny, na którym wyrytą została data tej zabawy.

Jest pod Krakowem wioska, od której nawet wziął swoje nazwanie najważniejszy dar BOŻY. Tą wioską jest Promnica, a tym darem chleb promnicki, którego wątpim aby ktokolwiek i z Warszawian nieznał. Owoż chleb ten zjednał sobie tak rozgłośne wzięcie, że przywieziony do Warszawy z stron owych, za najpiękniejszy gościniec uważanym bywa. Niepodobna aby któremu z Krakowiaków, zajmujących się pieczywem chleba, nie była znana tajemnica wypiekania onego. Ledwie zatem podaliśmy że P. *Bochenek*, zakłada w Warszawie piekarnię, a wnet ozwały się liczne głosy, aby się upomnieć u niego o chleb *Promnicki*. Rozumie się że jeżeli nie stoją temu na przeszkodzie okoliczności zacieru i wypieku, prosilibyśmy P. *Bochenka* o mniejsze bochenki tego chleba; w Promnicy bowiem wypiekany on jest w nadzwyczajnych rozmiarach, nam zaś najodpowiedniejszy będzie takiej wielkości, w jakiej wypiekają zwyczajny chleb zwany pytlowym. Sądzimy że P. *Bochenek*, nieodmówi Warszawianom tej przyjemności, co jeżeli tylko przyjdzie do skutku, nie omieszkamy im donieść o tem dla złamania się chlebem *Promnickim*.

Ktokolwiek wczoraj wstał dosyć rano, to jest najmniej o godzinie 6tej, ten nie ustrzegł się deszczu, a zaciągnięta czarnemi chmurami, cała przestrzeń widnokręgu, wróżyła nam niepogodę na cały dzień piątkowy. Silny jedynie tylko wicher rozwiewał te chmury, i z wolna się przecierało, zawsze pod wróżbą niepogody. A niepogoda ta obchodziła nas bardzo, bo od niej zależało udanie się przyozdobienia, lub nie, Przybytku BOŻEGO w *Mokotowie*, organami. Wczoraj bowiem orkiestra *Lignicka* pod dyrekcją Pana *Bilsego* w Dolinie Szwajcarskiej, ofiarowała się grać na budowę tychże, poświęcając z ogólnego wpływu, połowę dochodu, to jest tak samo jak to miało miejsce przy daniu takiejże zabawy na korzyść Towarzystwa podupadłych Artystów. Każde zatem błyśnięcie słonka, obudzało w nas nadzieję, tak jak każda chmurka zasępiała nam czoło z obawy stracenia tak pięknej okoliczności, jak koncert P. *Bilsego*, który jak wiadomo po kilka tysięcy osób ściągać nie przestaje. Tak się ważyło do południa, a gdy jakotako przed wieczorem przetarło się niebo i napozór przynajmniej wypogodziło, zaczęła się zbierać Publiczność do Doliny Szwajcarskiej, gdzie już Członkowie Komitetu budowy Kościoła Mokotowskiego WW. *Głogowski* i *Esmanowski*, oraz WW. *Schuster* i *Mikulski* współwłaściciele *Mokotowa*, oczekiwali na Gości, przyjąwszy na siebie obowiązki przyjmowania tychże i sprzedawania biletów. Jak grał P. *Bilse* i orkiestra jego, jak się podobał puzonista P. *Mischel*, jak się unoszono nad wykonaniem arcy-dzieła tej zabawy, to jest Symfonji *Bethovena*, jak Publiczność każdy ustęp okrywała grzmotem oklasków, i t. d., i t. d., nie będziemy o tem pisać, bo kto był, to sam widział to naocznie, a kto nie był, ten się domyśli, wiedząc dobrze jak nasza Publiczność umie oceniać każde szlachetne poświęcenie się w celu dobroczynnym, obok oddania sprawiedliwości i samemu talentowi, jakim właśnie odznacza się P. *Bilse*, i orkiestra jego. Dziś więc należy nam tylko dać szczegóły wypadku dochodu, jaki ta zabawa przyniosła, a który był następujący: Z biletów wpłynęło zł. 1,222 gr. 20, z programu zł. 79 gr. 27; razem złp. 1,302 gr. 17. Po odtrąceniu części na muzykę, i drobne koszta, pozostało na organ dochodu rs. $112^{1}/_{2}$ kop: $53^{1}/_{2}$ (złp. 753 gr. 17). Co dopełniwszy, z upoważnienia Komitetu, dodajemy jeszcze tymczasową podziękę tak P. *Bilsemu* i orkiestrze jego, jako i tym zacnym Słuchaczom, którzy z taką skwapliwością przyłożyli się do tego dzieła. Dodać wszakże winniśmy, że gdy dochód ten nie odpowiedział zamierzonemu celowi, zwłaszcza gdy niepogoda zepsuła całe przedstawienie, przeto mamy nadzieję, iż podobna na ten cel zabawa, raz jeszcze ponowioną zostanie. Wiadomo wszystkim, iż urządza się u nas orkiestra polska. Orkiestra ta pragnie rozpocząć przedstawienia swoje z dobroczynnym celem, i z tego powodu występując, wystąpi z popisaniem się po raz pierwszy na budowę tych organów. Dla przyprowadzenia w dniu wczorajszym do celu tego zamiaru, wszystko czyniono, bo nawet tak programaty jak afisze ofiarowane zostały bezpłatnie przez drukarnię Józefa *Ungra;* gdy jednakże cel zamierzony nie dopisał, musimy mimowolnie do nowych uciekać się środków. Chybienie tego celu, nie kładziemy bynajmniej na karb Publiczności Warszawskiej. Ona, pomimo deszczu i najnieprzyjaźniejszej pogody; pomimo, iż żadne z pism czasowych nie poparło, ba, nawet nie wspomniało o tym koncercie na budowę organów; co mówiąc między nami, pod żadnym pozorem nie godziło się; zebrała się jednakże nad spodziewanie nasze, skoro po przepołowieniu dochodu, przybyło w rezultacie przeszło pół tysiąca złotych. Szlachetna i w całem znaczeniu słowa pojmująca, dobroczynne dzieło, Warszawa, nie cofa się, jak to dobrze nam wiadomo, nigdy przed pięknym zamiarem; a że nie potrzeba dla niej większego nad *Kurjer* rozgłosu, dowiodła to wczoraj, i za ten dzień wczorajszy, za to zebranie się wśród nieustającego deszczu, jeszcze raz ponawiamy imieniem Komitetu najserdeczniejszą podziękę. Dodać tu winniśmy, iż P. *Bilse* 2go Września gra po-raz ostatni w Warszawie, lecz wcale jej nie opuszcza jeszcze, gdyż przed odjazdem, zamierza dać ostatni koncert na dochód dobroczynny, i podobno w ogrodzie Saskim, d. 8go Września, w uroczyste Święto N. MARYI PANNY.

Wspominając o wyjściu nowego zeszytu *Ruchu Muzycznego*, uczyniliśmy wzmiankę i o dołączonej do niego kompozycji P. Emila *Schwarzbacha*, tutejszego Artysty, Kompozytora i Nauczyciela muzyki. Za uczynienie tej wzmianki, a tem samem zwrócenie uwagi na Kompozytora, miłośnicy muzyki, objawili nam przyjazne słowo. Cała jednakże za to podzięka, należy się głównie Ruchowi Muzycznemu, który umie wynaleźć pomiędzy własnemi płodami, piękności muzyczne, takie właśnie jak Pana *Schwarzbacha*. Lecz oddając z jednej strony należną sprawiedliwość Kompozytorowi; z drugiej nawzajem wystąpilibyśmy przeciw niemu z zarzutem, gdyż mając tyle w swej tece zasobów, podobnych pożegnaniu *Gondoliera*, kryje się z niemi, zamiast puścić w świat, i obeznać nas z takowemi. Są tam i śpiewy bez słów na fortepjan, są i utwory większego rozmiaru jak np. Msze, kwintety, jednem słowem jak to nam dobrze wiadomo, wszelkiego rodzaju kompozycje, ale kompozycje, nacechowane wysokim talentem i bogate w cudności muzyczne, czemuż zatem gdy PAN BÓG obdarzył talentem, nie użyć go z korzyścią dla drugich, i kryć przed światem to, co przyjęte by zostało z uwielbieniem. Przepraszamy jak najmocniej P. *Schwarzbacha* za naszą otwartość, ale musieliśmy to uczynić w interesie sztuki i na ogólne żądanie znawców, którzy mając sposobność obznajmienia się nieco bliższego z płodami Kompozytora, jak najzupełniejsze oddają im pochwały.

Druga wielka wystawa Cyklporamy, czyli ciąg dalszy widoków wojennych w Krymie, i wszystkich innych nowo wystawionych sztucznych malowideł okrągłych, przedstawia: St. Petersburg z rzeką Newą 1,400 stóp szeroką. Odparcie Anglików od wielkiego Redanu. Kronstadt. Wschodnia strona północnej Ameryki, kraj nad rzeką Śgo WAWRZYŃCA z Montreal przez Kwebek do Halifax. Montreal, na jednej z wysp rzeki Ś. WAWRZYŃCA, liczący 30,000 mieszkańców. Kwebek, główne miasto na rzece Śgo WAWRZYŃCA i przygórku Dyamentowym. Halifax, na wyspie Nowej Szkocji, z warownią, portem wolnym i 20,000 mieszkańców prowadzących wielki handel. Paryż, podczas wjazdu Cesarza *Napoleona IIIgo* z Małżonką po ślubie do Tuilleries. Nadto wystawiona jest także wielka bitwa morska pod Synopą. Bombardowanie Odessy, i Hamburg.

Xięgarnia L. *Drwalewskiego* przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 415, w pałacu JW. Hr. Stanisława *Potockiego*, odebrała następujące nowości literackie : *Starosta Hołobucki*, powieść z czasów *Stanisława Augusta*, przez *Kaczkowskiego*, 3 tomy rs. 3 kop: 60. *Podróż do Miasteczka*, powieść przez *Kraszewskiego*, 1 tom, kop. 90. *Złota Legenda* przez *Longfellow* 1 tom rs 1. *Tylko Grajek*, powieść przez *Andersena*, tłumaczył *Lewestam*, 2 tomy rs. 1 kop. 80. *Lunatycy, czyli Przepowiedziane nieszczęście*, przez *Tripplina*, 1 tom rs 1 kop. 80. *Krewni*, powieść przez *Korzeniowskiego*, 4 tomy, rs 5. *Mozajka Kontraktowa, Pamiętnik z r. 1851*, przez *Grozę*, 1 tom, kop. 60.

Jutro, w Ogrodzie Pana *Ohm* (Syna), grać będzie dobrana muzyka.

Czy są flaki? czy są flaki? wiele osób spóźniwszy się pyta Gospodarza wszedłszy do Zakładu, już wyszły Panie! ale jest pieczeń wołowa z różna, pieczeń cielęca, barania, befsztyk, kotlety, zrazy à la nelson! Kiedy ja chcę flaki jeść? cóż zrobić kiedy na dziś, była przysposobiona porcja niemal dla całej Warszawy, ale goście jakby na złość robiąc, zjadają po dwie porcje, a nawet po trzy; otóż takie wypadki flakowe, zdarzają się w Zakładzie Gastronomicznym przy ulicy Trębackiej pod Nr 642, dawniej *Grassowa*. Ale Gospodarz dbały o dogodność publiczności, przyrzekł na jutro, wszystkich przybyłych Gości zadowolić.

Dziś w ogrodzie przy ulicy *Długiej* N° 586*b*, w domu Wgo *Cyprysińskiego*, *muzykalno-humorystyczna zabawa* P. Juljusza *v. Bergen*.

Kurs wczorajszy: za *pół-imperjały*, dają rs. 5 kop: 24; za *obligi Skarbowe* oprócz kuponu, żądają rs. 88 kop: 36, wartość kuponu rs. 1 kop: 64⁴/₉; za *listy zastawne* IIIgo Okresu oprócz kuponu, żądają rs. 14 kop: 74, wartość kuponu kop: 11; za *Rossyjską* pożyczkę z r. 1854 oprócz kuponu, dają rs. 110 k. 77; z r. 1855, dają rs. 111 k. 77; kupon rs. 1 kop: 88⁸/₉.

Wyszło z druku nowe dziełko Stanisława *Jachowicza*, z piękną ryciną litografowaną pod tytułem *Ćwiczenia pobożne dla dzieci rozwijające myśl*. Cena sklepowa kop: 30; biorącym sto exemplarzy, ustępuje się połowa ceny. Dostać można w głównym składzie W. *Błaszkowskiego* przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, oraz w xięgarniach a mianowicie, WW. *Merzbacha*, G. *Senewalda*, G. L. *Glücksberga*, *Orgelbranda*, *Friedleina*; w xięgarni antykwarskiej, Zygmunta *Szteblera;* w składzie cukru i herbaty W. *Krupeckiego*; w składzie papieru W. *Rakoczego*, i w składzie rozmaitości W. *Konopackiego*.

Wczoraj w Teatrze Rozmaitości, przywołani zostali: po Kom: *Marya Mulatka*, Panna *Gąsowicz* i *Swieszewski* po 4-kroć, oraz PP. *Bodurkiewicz* i *Piasecki;* po Kom: *Niedorostek*, Pani *Ziemińska* 5-kroć i P. *Chomanowski* 2-kroć.

Jutro podobnie jak zeszłej Niedzieli i zeszłego Czwartku, chwile pobytu zebranym w ogrodzie Wiejskim u Pani Dominikowej *Martin*, uprzyjemniać będzie muzyka. Razem z przechadzką i przekąskami, połączyć można przyjemność usłyszenia wybornej muzyki.

ANGLJA. *Londyn, 24go Sierpnia.*— *Observer* donosi, że Dwór pozostanie przez Środę, 26go b. m. w Osborne, gdzie obchodzić będzie rocznicę urodzin Xięcia *Alberta*. 29go rodzina Królewska przybędzie do Balmoral. Monarchini towarzyszyć będzie w tej podróży Lord *Clarendon*.— Skutkiem znacznej wysyłki wojsk, armja zostająca w kraju liczy w miejsce 40, tylko 14 batajlonów piechoty. Wprawdzie w tych dniach przybywa cztery pułki z morza Śródziemnego, lecz za to odpływają inne oddziały. Rząd zatem, dla uzyskania dostatecznej siły zbrojnej i rezerwy w kraju, postanowił, jak można najszybciej uorganizować 20 nowych batajlonów piechoty. Mimo tego powiększenia, niema potrzeby prosić Parlamentu o fundusze, gdyż w skutku posłania do Indji posiłków (które będą płatne z budżetu Kompanji Indyjskiej), Skarb utrzymuje obecnie o 2 pułki jazdy i 24 piechoty mniej, aniżeli ma na to fundusze. Jednakże Parlament przed odroczeniem, ma podobno udzielić więcej funduszu dla milicji. (St: Anz:).

Londyn, 25go Sierpnia wieczór, (wiad: teleg:).— Na tylko co odbytem posiedzeniu Izby Niższej, *Palmerston*

oświadczył, że odroczenie Parlamentu nastąpi w przyszły Piątek. Izba Niższa przyjęła poprawki poczynione w bilu o rozwodach przez Izbę Wyższą. Obie Izby odroczyły się do Piątku. (St: Anz:).

Francja. *Paryż, 24 Sierpnia.*— Pierwszy z rozdawanych teraz nowych medalów dla wojowników poprzedniego Cesarstwa, otrzymał Xiążę *Hieronim.* Cudzoziemcy, mający prawo do medalu, winni w terminie 3-miesięcznym podać się przez swych właściwych Posłów w Paryżu.— Jenerał *Prevost,* Senator, Kawaler Wielkiego Krzyża Legji honorowej, zmarł w Paryżu.— Cesarz przybywszy dziś z Biarritz do Paryża, uda się zaraz do Tuilerjów, gdzie o 10ej rano odbyła się Rada Ministerjalna. Brali w niej udział wszyscy Ministrowie obecni w stolicy. (N. P. Z.).

Xiążę *Grammont,* nowy Poseł Francuzki w Rzymie, jutro przybywa do Paryża. Jest on powszechnie żałowany w Turynie, gdzie dotychczas urzędował.— Cesarz przed opuszczeniem Biarritz dawał obiad dla władz miejskich i dwóch Biskupów. W dep: Landes, J. C. Mość zatrzymał się kilka godzin tylko, dla przyjęcia znakomitszych mieszkańców.—W tych dniach ma wyjść: *Opis podróży po morzach Północy odbytej na pokładzie Reine Hortense.* Opis ten jest skreślony przez P. Charles *Edmond,* towarzysza podróży Xięcia *Napoleona.* — (Ind: Bel:).

Paryż, 26 Sierpnia, (w. t.). — Dzisiejszy *Monitor* donosi, że Porta wydała rozkaz Kajmakanowi Mołdawji, aby wybory unieważnił, listy poddał rewizji i w 14 dni przystąpił do nowych wyborów. Dalej *Monitor* zawiadamia, ze stosunki Dyplomatyczne z Portą, zerwane przez cztery Mocarstwa, wkrótce znowu zawiązane będą. (St: An:).

Hiszpanja. — *Gazeta Katońska* donosi, iż od *Narvaeza* został wysłany do Hawru, do Królowej *Marji Krystyny,* list zapraszający ją aby przybyła do Madrytu na czas rozwiązania Królowej *Izabelli.* Okoliczność ta usuwałaby nateraz przesilenie ministerjalne w Hiszpanji. Rząd Hiszpański miał powziąść wiadomość, iż pomiędzy Mexykiem a Stanami Zjednoczonemi zawarty został traktat tajemny, i z tego powodu gotuje manifest, w którym usprawiedliwia swe postępowanie względem Mexyku, oraz przedstawia starania, jakie czynił dla honorowego załatwienia tego sporu z Rządem Mexykańskim. (Neue Pr: Ztg).

Szwajcarja. *Bern, 17go Sierpnia.* — Rada Związkowa przyjęła dziś projektowany traktat handlu i przyjaźni z Persją i upoważniła Pana *Barman,* w Paryżu do układania się z *Feruck-Chanem,* zastrzegając sobie ratyfikacją. (St: Anz:).

Włochy. *Genua 22go Sierpnia.*— Krąży tu pogłoska, że dwa parostatki, które przybyły pod flagą Neapolitańską z Marsylji do Neapolu, przywiozły kilka pak, niby z cukrem, a rzeczywiście z karabinami. Z tego powodu aresztowano Kapitana parostatków, oraz kilku urzędników celnych Neapolitańskich. (St: Anz:).

Baden-Baden, 25 Sierpnia. Wczoraj rano przybył tu Król Belgów, a onegdaj J. C. W. Wielka Xiężna Helena Pawłówna. (Neue Pr: Ztg).

Rozmaitości. — Najwięcej wody używa się w Paryżu w miesiącu Styczniu i Marcu, najmniej w Czerwcu, Lipcu i Sierpniu. Administracja wód obliczająca dochody z przedaży i rozwożenia wody, nie umie naznaczyć istotnej tego przyczyny. Nie pierwszy to jest fakt, którego rozwiązanie zostaje tajemnicą. Wyrachowano naprzykład, że obiad miasta Paryża kosztuje dziennie 1,268,500 franków, czyli 1 fr: 25 centymów na osobę. Tymczasem jest rzeczą niemniej pewną, a może właśnie i pewniejszą tej cyfry, że połowa ludności potrzebuje 2 fr: 50 cen: na swój obiad. Wypadłby wtedy ten wniosek, że kiedy jedni obiadują, drudzy pościć muszą, albo też, że gdy statystycy skrzętnie bardzo wszystko chcą wziąść pod kredkę, przychodzą do fałszywych rezultatów, którym nie zaufać, nie uwierzyć, nie mają dosyć odwagi. — Perukarz Królowej Angielskiej nazwiskiem *Isidore,* płatny 2,000 fun: szt: rocznie, obowiązany jest dwa razy dziennie Królowę czesać i trefić. Niedawno temu wypadło mu jechać do Londynu, i sądził, że zdąży do Windsoru na naznaczoną godzinę, by ważny swój urząd spełnić, lecz nieszczęściem pociąg już był odszedł. Przerażony perukarz czując, że miejsce stracić może, zażądał oddzielnego pociągu, a zarząd kolei żelaznej przejęty ważnością tej funkcji, dostawił mu natychmiast pociąg umyślny, którym nasz perukarz pognał na złamanie karku, gdyż odbył w 18 minutach 18 mil ang:, zapłaciwszy za to 18 funt: szt:. — Pewien przybyły do Warszawy, przechodząc za kupnem towarów przez ulicę Nowiniarską, zaraz znalazł towarzysza z natrętnych faktorów, którzy po wszystkich sklepach objawiają co kto ma kupić. Po załatwieniu sprawunków, gdy ów podróżny odchodził, faktor starzec przeszło siedmdziesięcio-letni, dopominał się aby co dostał za fatygę; obok niego drugi faktor młody, przemówił za nim do gościa: »Jemu Panie warto dać, bo on biedny sierota, nie ma ojca ani matki.”

SZARADA.

Otóż macie zadanie jasne i nie długie,
Bo *pierwszy* jest roślina, a litera drugie.
Wszystkie trafią do serca, roztkliwią i wzruszą,
Jeśli niemi zawłada mistrz z czuciem i duszą.
(Zeszła Szarada *Kopyta*).

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Błeszyński Fel: Oby: z Młodzianowa nr 625; Cielecki Maxy: Ob: z Zygier nr 603; Czarnowscy Kazi:, Józ: i Tom: Ob: z Kroczewa nr 584, Fijałkowski Tytus Ob: z Zawidza nr 625; Kosiński Teof: Ob: z Buska nr 585; Tolwiński Sztabs-Kapi: z Chersonu nr 625; Woroniecki Fel; Xiążę z Glinek nr 585.

Wyjechali: Czechomski Alex: dym: Podpor: do Grodna; Gejszterowie Zenon i Wład: Ob: do Dydwie; Torosiewicz Konst: Oby: do Białegostoku.

Przyjechali koleją żelazną: Diagilew Jan Student Petersburg: Uniwer: z Austrji nr 414; Goldwasser Hirsz Handl: Win z Krakowa nr 2241; Jarochowscy Kazi: Urzę: Pruski, i Cyprjan Xiądz z Poznania nr 476; Mini Rudolf Cukiernik z Schur nr 614.

Wyjechali koleją żelazną: Bochenek Weronika Ob: do Krakowa; Chapeau Jan Nauczy: do Paryża; X. Ejmont Konst: Dziekan Nowogrodzki do Marjenbad; Kijas Józ: Kup: do Krakowa; Zalewski Adolf Obrońca Senatu do Berlina.

Dziś rano ciepła stopni 12. Wczoraj w południe ciepła stopni 16. Dziś rano wysokość wody na *Wiśle*, stóp 2 cali 6, (w mierze stoi).

TEATR WIELKI. Jutro, *Żydówka.* (W Operze Żydówka, P. *Borkowski,* Artysta Opery Niemieckiej, jako Gość, przedstawi rolę *Brogni*).

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro, *Kobiety z Kamienia.*

WIDOWISKO Pana KROSSO, na Foxalu, CODZIENNIE, zaczyna się o godzinie $6^1/_2$.

W Druk: Kurjera Warsz:.— Wolno drukować d. 17 (29) Sierpnia 1857 r.— Starszy Cenzor, F. *Sobieszczański.*